**Płynie Wisła, płynie**

Po polskiej krainie,

Zobaczyła Kraków,

Pewnie go nie minie.

Zobaczyła Kraków,

Wnet go pokochała,

A w dowód miłości

Wstęgą opasała.

Chociaż się schowała

W Niepołomskie lasy

I do morza wpada,

Płynie, jak przed czasy.

Z tamtej strony Wisły

Jest Wandy mogiła,

Która za swój naród

Życie poświęciła.

Nad moją kolebką

Matka się schylała

I po polsku mówić

Dziecko nauczała.

Płynie Wisła, płynie,

W biegu się nie zwróci,

O Wiśle i Wandzie

Krakowiaczek nuci.

Bo ten naród polski

Ma ten urok w sobie:

Kto go raz pokochał,

nie zapomni w grobie.

Płynie Wisła, płynie

Po polskiej krainie,

A dopóki płynie:

Polska nie zaginie!...